KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Lutego 1866 r. | № 44. | Lat 45. | Dnia 12 (24) Lutego 1866 r.

Sobota. | Rano zimna st. 8, w poł. z. st. 4. Wysok. wody st. 2 c. 10, (ubywa). | Przyb: dnia god: 2 m 50. | Jutro, ŚŚ. Flawiana M. i Sygfryda B. M. Niedziela Sucha.

— Jutro, *Nabożeństwa Passyjne*, odprawiać się będą w Kościołach: Śgo Krzyża, XX. Pijarów, Reformatów, Karmelitów na Lesznie, po-Augustyjańskim, po-Trynitarskim, PANNY MARJI, Śgo Alexandra, i w po-Paulińskim w języku niemieckim, a pojutrze, t. j. w Poniedziałek w tymże Kościele Nabożeństwo Passyjne w języku polskim.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 5,448 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b., Kwirynowi Kaczkowskiemu, właścicielowi dóbr Ciecioło w lit: B, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Żytniów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 112 kop: 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b., Jakóbowi Szeffer, właścicielowi dóbr Kułakowszczyzna, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Hołynka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 24,208 kop: 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b., Annie Dłuskiej, właścicielce dóbr Tomaszowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tomaszowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 21,919 kop: 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Lutego r. b., Jackowi Lipskiemu, właścicielowi dóbr Skąpe, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Pidnów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Inspektor Gimnazjum w Piotrkowie*, podaje do powszechnej wiadomości, że wpis uczennic do otwierającego się w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. Progimnazjum Żeńskiego w temże mieście, rozpocznie się w d. 14 (26) Lutego r. b., i odbywać się będzie codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu. (Dz War:).

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867*. W powołaniu się na ogłoszone drukiem i podane do wiadomości powszechnej, za pośrednictwem Rządów Gubernjalnych i Magistratu miasta Warszawy, przepisy o powszechnej wystawie Paryzkiej, w roku 1867 odbyć się mającej, Warszawski Komitet dla bliższego objaśnienia pragnących przyjąć udział w tejże wystawie, artystów i przemysłowców kraju tutejszego, podaje następujące treściwe zebranie szczegółów tychże przepisów, a mianowicie: 1) Przyjmowaniem przedmiotów, na powszechną wystawę Paryzką roku 1867, z Królestwa Polskiego przeznaczonych, oraz, ocenianiem onych i wysyłką z Warszawy, zajmować się będzie Warszawski Komitet tejże wystawy, przy Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych ustanowiony. 2) Przyjmowanie przez Komitet przedmiotów na wystawę Paryzką przeznaczonych, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. Ostateczny zaś termin do ich przedstawienia temuż Komitetowi w Warszawie, oznaczony jest na dzień 1 (13) Listopada 1866 roku. 3) Dla ułożenia ogólnego planu wystawy, obowiązek złożenia deklaracji na przesyłkę wyrobów, oznaczony był do dnia 19 (31) Grudnia r. z., wszakże przedsiębiercy przedstawiający takowe po tym terminie, albo nawet wcale ich nie składający, nie są bynajmniej w skutku tego, odsądzeni od udziału w wystawie, jeżeli płody ich przedstawione będą na czas i odpowiedzą innym warunkom przyjęcia. 4) Przedmioty na tę wystawę przeznaczone, winny być w swoim rodzaju wyborowe. 5) Płody grożące niebezpieczeństwem lub czyniące woń nieprzyjemną, jakoteż niższych gatunków, źle wyrobione, nietrwałe, z jawnemi wadami, nie będą dopuszczane na wystawę. 6) Płody i utwory na wystawę nadsyłane, zaopatrzone być winny w faktury, jakoteż, oddzielne w krótkości wiadomości o zakładzie podług ogłoszonych w tej mierze wzorów. W fakturze powinno być także orzeczonem, czy przedmioty na wystawę wysyłane, mogą być sprzedane podług ceny w fakturze wskazanej, lub też, wcale nie sprzedane. 7) Przedmioty, uznane za mające odpowiednie przymioty do uczestnictwa na powszechnej wystawie w Paryżu, przewiezione zostaną tam i z powrotem do Warszawy, kosztem Skarbu Królestwa, który również przyjmuje na siebie assekuracje onych podczas podróży. 8) Pragnący przedstawić na wystawie machiny i aparaty, z wprowadzeniem ich w ruch, za pomocą silni parowych i innych, powinni wcześnie o tem zawiadomić Warszawski Komitet. 9) Wystawcy mogą swoje wyroby przedstawić na wystawę Paryzką nie inaczej, jak przez pośrednictwo Warszawskiego Komitetu lub Kommissji wyznaczonej w Paryżu dla Oddziału Ruskiego wystawy. 10) Dla ułatwienia oddania Komitetowi w Warszawie przedmiotów, na wystawę Paryzką przeznaczonych, ustanowieni będą: Kommisarz Wystawy i oddzielni meklerzy przy tymże Komitecie. 11) Wystawcy powinni we wszystkiem stosować się do przepisanego na wystawie porządku i wykonywać oparte na takowym żądania i rozporządzenia Kommisarza oddziału Ruskiego. 12) Otwarcie wystawy nastąpi dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 roku. Zamknięcie wystawy dnia 19 (31) Października 1867 r. Uprzątnienie płodów i pomieszczeń wystawowych, od 29 Października (1 Listopada) do dnia 18 (30) Listopada 1867 roku. 13. Pragnący bliższego objaśnienia w przedmiocie rzeczonej wystawy, mogą o takowe zgłosić się: w Warszawie do Komitetu, czynności swe w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych odbywającego, na prowincji zaś, do Naczelników Powiatowych, którym przepisy o wystawie przesłane zostały.— Prezydujący (podpisano) **Woyda.**—Referent Komitetu (podpisano) **Ed. Trojanowski.** (D. W.)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich.* — Postanowione Najwyżej zatwierdzoną Erekcją Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich, wieczyste Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Xięcia Edwarda *Lubomirskiego*, Fundatora tegoż Instytutu, odprawione zostanie w Kościele XX. *Reformatów* w Warszawie, w dniu 26 Lutego r. b., o godzinie 10½ z rana, jako w 43 rocznicę zgonu tego dobroczyńcy cierpiącej ludzkości. (2762)

— W Resursie Kupieckiej, dnia 27 b. m, t. j, we Wtorek, 4ta z rzędu prelekcja będzie miała miejsce. Prof: Szkoły Głównej, P. *Bajer*, wykładać będzie o atmosferze pod wpływem wody i ciepła, o zjawiskach pochodzących z cząstek wody rozpuszczonej w powietrzu, o ruchu powietrza, czyli o wiatrach i o zjawiskach wodnych. Bilety sprzedawane będą w Resursie w dzień prelekcji, od godz: 3ej po południu do rozpoczęcia wykładu.

— Przypominamy, że jutro w auli Szkoły Głównej o godzinie 1ej z południa, odbędzie się siódma prelekcja Historji Literatury Europejskiej z XIXgo wieku, przez Dra Filozofji *Lewestama*.

— W Niedzielę 4go Marca roku bieżącego, w Salach Redutowych o godzinie pierwszej z południa, na korzyść niezamożnych Studentów Szkoły Głównej, danym będzie Poranek Muzyczny, pod dyrekcją Stanisława *Moniuszki*. Program jest następujący: 1) Uwertura *Spontiniego*, z opery „Nurmahal", wykona Orkiestra Wielkiego Teatru; 2) Koncert *Hummla* (H moll), pierwsze Allegro (fortepjan), P. *Maciejewski;* 3) Tren (XIty) Jana *Kochanowskiego*, muzyka S. *Moniuszki* (śpiew) P. *Dziadulewicz;* 4) Andante z kwintetu *Mendelsohna* (dwie skrzypce, dwie altówki i wiolonczella), PP. *Anger, Goldman, Feist, Myszkowski* i *Kronenberg* 5) Koncert (VIImy) *Beriota*, (skrzypce) P. *Jaworski;* 5) Polonez *Chopina* (Cis moll) P. *Marx;* 7) Cavatina, z opery *Ernani*, muzyka *Verdego* (śpiew) P. *Esse;* 8) „La campanella" *Tauberta* (fortepjan) P. *Bertel*; 9) Chór żołnierzy, z opery „Faust", muzyka *Gounoda*. Cały ten program wykonają Studenci Szkoły Głównej, z udziałem Artystów Orkiestry Wielkiego Teatru; bilet numerowany do sali rs. 1, bilet na galerję kop: 50. Numerowane bilety tylko do dnia koncertu złożone są w xięgarniach: PP. *Gebethnera*, i *Wolfa*, *Hösicka*, J. *Kaufmanna*, M. *Orgelbranda*, G. *Sennewalda* i *Błaszkowskiego*. W dzień zaś koncertu w Kassie Teatru Wielkiego, już tylko nienumerowanych biletów na wejście do sali po rublu, i na galerję dostać będzie można. Programy sprzedawane będą na pokrycie kosztów koncertu. (2,622.)

— Po ukazaniu się Igo tomu „Historji Żydów w Polsce", przez P. Alexandra *Kraushaara* napisanej, niewahaliśmy się życzliwemi słowy zachęty powitać pierwszą poważną pracę młodego pisarza, który poprzednio dał się już był poznać na polu literackiem z kilku prób poetyckich. Obecnie zatem poczytujemy sobie za obowiązek, wspomnieć o nowej jego pracy, to jest o IIgim tomie Historji Żydów, zawierającym okres Jagielloński. P. *Kraushaar*, nieszczędził starań na zebranie materjałów przyczynić się mogących do wyjaśnienia epoki. Zestawia w swojej historji dla porównania wiadomości o spółczesnym stanie żydów w Szlązku, Czechach i Niemczech, a nawet sięga południa i wschodu. Mnogość tych różnorodnych faktów pomięszanych z sobą, odrywa czasem uwagę czytelnika od głównego przedmiotu, nie zmniejszając wszakże zasługi Autora w nagromadzeniu cytacji źródłowych, które obok światła jakie na wypadki owoczesne rzucają, za nader pożyteczną służyć mogą skazówkę tym, co za przykładem P. *Kraushaara*, dalej ten sam przedmiot badać zechcą. Wyjątki z dawnych dyplomatów, jako to różnych uchwał synodalnych wiele ważnych dostarczają szczegółów; niemniej także zajmujące są wzmianki o sądach żydowskich i przewodniczących w nich Doktorach i Rabinach, oraz sławnych uczonych i lekarzach, których dzieła po całej rozchodziły się Europie, jak Izaaka Ben Abrahama Karaity *Trockiego*, Józefa Salomona lekarza Xięcia *Radziwiłła*, Mojżesza Isserlesa Rektora Akademji Żydowskiej w Krakowie, Izaaka *May*, Jehudy *Vega*, Salomona Seniora ziem Ruskich, Naftalego *Hirtz*, Urego Ben Symeona, Szymona z Ginsburga, Eleazara *Aschkenasi*, Salomona i innych. Ciekawą jest również legenda o Saulu *Wahlu*, co na jedną noc miał być Królem obrany przez szlachtę, jak również historja Józefa *Nasi* Xięcia *Naxos*. Styl P. *Kraushaara* jest żywy, potoczysty, język poprawny, w całej pracy widać człowieka znającego i miłującego swój przedmiot. Niewątpiemy, że dzieło jego będzie przedmiotem poważnej krytyki naszych badaczy dziejowych, i że ich światłe uwagi przy poparciu publiczności zachęcą młodego pisarza do dalszej pracy.

— Między innemi relacjami cudzoziemców, dotyczącemi *Warszawy*, posiadamy dziełko Pana de *Hauteville*, który w początkach XVII wieku bawił tu w kraju przez lat 25, i w notatkach swoich, drukiem w r. 1687 ogłoszonych, tak Gród nasz opisuje: *Warszawa* składa się z dwóch miast z sobą połączonych. *Miasto stare*, murem z cegły opasane, jest niewielkie, źle zabrukowane ale handlowne i ludne. *Miasto nowe*, małego jest znaczenia. Oprócz tych dwóch miast, istnieje jeszcze Przedmieście *Krakowskie*, z drewnianemi po większej części domami, gontami pokrytemi, z wyjątkiem kilku Pałaców możnych Panów, wzniesionych w pobliżu Pałacu w którym Władysław i Jan Kazimierz zwykle przemieszkiwali. Miejscowość ta sprzyjała o tyle więcej zamożnym właścicielom pałaców, gdy zamierzono okolić tak *przedmieście* jako też miasto *nowe* i *stare*, szesnastoma bastionami, których ślad jeszcze widać. (Było to za czasów Autora). Co do Zamku Królewskiego, przyznaje, że tenże pyszny ma widok, ale żadnych nieposiada przystępów należytych, będąc zacieśniony przyległemi ulicami. Ogrodu przy nim niema i niebędzie(?), albowiem z jednej strony domy miejskie temu na przeszkodzie, a z drugiej rzeka *Wisła*. Prawiąc dalej o obyczajach tutejszych, utrzymuje Francuz, że Panienki idąc do szlubu płaczą jak bobry, udając wielkie zmartwienie, inaczej uchodziłyby za wielkie *efrontki*(?). Powiada, że żony ilekroć potrzebują pieniędzy, ściskają mężów za kolana tytułując ich mianem: *Panie i Dobrodzieju mój!* Znajduje on, że baranina nie tak dobra jak we Francji, kuropatw szarych dużo ale czerwonych niemasz, zajęcy podostatkiem a królika nikt by tu niejadł, ważąc go za kota. Tłómaczy naiwnie, że bekasów dla tego niemasz w zimie, bo błota zamarzają; dziwiąc się nareście, że tu jedzą grzyby, które w jego kraju za muchomory by poczytano, kończy uwagą, że być może iż klimat, bedłki te mniej szkodliwemi czyni. Wygodniś z autora nie lada: jadącemu w podróż radzi zabierać siennik, materac, pierzynę, prześcieradła, sześć lub ośm butelek wina, chleb, mięso i świece, a nawet owies dla koni, albowiem jak przyjedziesz do wsi, wówczas, (tu kładziemy słowa autora) *Le Gospodars du Kartzma refuse toutes choses en disant: niemazs* (sic:).

— Wspominaliśmy kilkakrotnie o usiłowaniach objawiających się w Niemczech, w celu zapewnienia kobietom, a szczególniej niezamężnym, pozbawionym rodziny, sposobów przemysłowego zarobkowania, zwłaszcza takich, które dotąd były udziałem mężczyzn i odpowiedniego ich kształcenia. Obecnie czytamy już w Berlińskiej gazecie „Norddeutsche-Allgemeine-Zeitung," wezwanie do zawiązania stowarzyszenia w tym

celu, podpisane przez kilkunastu mężów, pomiędzy którémi czytamy nazwiska Professora Uniwersytetu Berlińskiego Doktora v. *Holtzendorffa*, znanego z prac swoich w przedmiotach prawa karnego i zwolennika Irlandzkiego systematu więziennego, Doktora *Engla*, Dyrektora Król: Pruskiego, biura statystycznego, Doktora *Saegla*, Dyrektora Niemieckiego Banku spółkowego. W wezwaniu tem przytoczono, że na zgromadzeniu Centralnego stowarzyszenia opiekuńczego, klass pracujących w Prussach, z dnia 13 Grudnia r. z. zwrócono uwagę, że, gdy w dzisiejszym stanie społeczeństwa liczba takich niewiast, którym powołanie żony, matki i gospodyni domu nie dostało się w udziale, coraz bardziej wzrasta, obowiązkiem przeto jest nietylko samych kobiet, ale całego społeczeństwa, zapewnić im przez stosowny rozwój ich sił umysłowych i fizycznych, środki do zabezpieczenia sobie niezależnego bytu. Stowarzyszenie zatem, podejmując ten obowiązek, ma na celu: 1) Zniweczenie przesądów i przeszkód przeciwko niewieściej pracy; 2) Wspieranie zakładów, w których niewiasty kształcićby się mogły w zawodzie przemysłowym lub handlowym; 3) Ułatwienie niewiastom uczennicom stosunków z ich przełożonemi, jako też pośrednictwo między robotnicami, a dającemi robotę; 4) Urządzenie wystaw i sprzedaż robót i dzieł artystycznych niewieścich; 5) Opiekę moralną i gospodarską nad niewiastami, utrzymującemi się z pracy i zapewnienie im odpowiedniego mieszkania i życia. Stowarzyszynie to nie będzie zajmować się wcale najemnicami fabrycznemi i wiejskiemi, służącemi i praczkami. Członkami tego stowarzyszenia, mogą być tak mężczyzni jako i kobiety, wnosząc składkę roczną najmniej talara. Podobne stowarzyszenia od paru lat istnieją już w Petersburgu i w Moskwie., jak o tem w swoim czasie donosiliśmy.

— Wydział Pasportowy przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra, w sprawozdaniu swem za rok 1865 wykazał, że przybyło do Warszawy osób 350,336, a mianowicie: z zagranicy 52,218, Cesarstwa 23,108, z prowincji Królestwa 275,010; wyjechało zaś 320,766, to jest: za granicę 49,360, do Cesarstwa 20,472, a na prowincję 250,934; pozostało w Warszawie 29,570 osób. Pasportów miał sobie nadesłanych z Kolei żelaznych i Rogatek 48,066, z szalup kanonierskich 24,238. Wizował pasportów różnych 272,235, wydawał tutejszym mieszkańcom na podróż w kraj 26,242, do Cesarstwa 2,123, przedstawił kwalifikacji do pasportów zagranicznych 2,766, do stolic Cesarstwa 298, do pasportów emigracyjnych 23, załatwił korrespondencji 4,411 numerów. Z cudzoziemców było: Amerykanów 45, Turków 45, Greków 7, Moldawjan 13, Serbów 11, Szwedów 31, Włochów 97, Duńczyków 30, Szwajcarów 182, Belgijczyków 44, Hiszpanów 11, Anglików 170, Francuzów 334, z Xięztw Niemieckich 739, Prusaków 22,480, Austrjaków 23,041, i z Cesarstwa 24,200. (Gaz: Polic:)

— W *Warszawie*, przed nie tak dawnym czasem, próbowano zaprowadzenia tak nazwanych *Dienstmanów*, to jest służących których, w każdym czasie użyć byłoby można, to na posyłki, to na inne chwilowe usługi. Próba ta wówczas się nie udała, i nic w tem dziwnego bo i omnibusy nie od razu u nas się zaaklimatyzowały. Instytucja ta przecież za granicą pod różnemi formami zastosowana, bardzo wiele dogodności przedstawia. Zmarły przed kilkunastą laty jeden z tłómaczy Kadłubka, Hipolit *Kownacki*, chociaż przyjął za zasadę ową maxymę *Welingtona*: „że najpewniejszy sposób zapewnienia sobie dobrej usługi, jest samemu sobie służyć,“ był jednak stronnikiem tego rodzaju luźnych służących i nie raz się o tem w poufnej rozmowie rozwodził. Myśl przyjęcia stałego sługi, tak dalece była wstrętną ś. p. *Kownackiemu* że pewnego razu przybył z rana, piechotą do *Ursynowa*, do ówczesnego dziedzica tej majętności *Juliana Ursyna Niemcewicza*, aby przed nim się użalić, że poprzedniej nocy, *śniło* mu się, że miał przy sobie lokaja *en forme*. Hipolit *Kownacki*, człowiek pełen nauki a wielce skromny, dożył nader późnego wieku, obywając się do ostatka bez usługi. Mieszkał pod koniec życia w stancyjce na tyłach pałacu, dziś Hr. Stanisława *Potockiego*; codziennie z rana chodził do *Wilanowa* na kawę; gdy już sił nie starczyło, ograniczył punkt swych wycieczek, do *Wiejskiej kawy*, a nakoniec dochodził już tylko do domu położonego na rogu *Nowego-Światu* i *Wareckiej* ulicy, będącego wówczas własnością słynnej z niepospolitych przymiotów i wdzięków Xiężny Teressy *Jabłonowskiej*, i tam odpocząwszy na kamieniu, przed bramą znajdującego się, wstępował po drodze na kawę do cukierni *Semadeniego*. Tym rannym exkursjom przypisywał *Kownacki* utrzymanie się przy dobrem zdrowiu, i w istocie wielu z nas pamiętać może tego rzeźwego i wesołego staruszka, który w swoim czasie należał do wydatniejszych typów *Warszawskich*.

— W jednym z domów *Warszawy*, zdechła w tych dniach *Papuga* szara, wielce rozmowna, która się dzisiejszym onej właścicielom w spuściżnie po babce, przed trzydziestu trzema laty, dostała. Dodać należy, iż wiek jej w chwili nabycia przez *babkę* wiadomy niebył i że śmierć jej nastąpiła po części skutkiem spożycia ciastka gorzkiemi migdałami zaprawionego, co z resztą jest niewątpliwie bardzo dla papug szkodliwe. (Przestroga dla Bonusia aby córeczce swojej Ewusi nie pozwalał jadać migdałów). Wracając do długoletności ptaków, przymiot ten głównie przyznają papugom, orłom i krukom. Sławny kompozytor *Haydn*, miał u siebie w pokoju *papugę*, przez czterdzieści dwa lat z rzędu; zaś, w Departamencie *Manche* we Francji, dnia 15 Października 1844 r., ubito *Orła* mającego na szyi złotą obrączkę z napisem literami gotyckiemi „Caucusus patria, fulgur nomen, Badinski dominus mihi est, anno 1750“. (Ojczyzną moją Kaukaz, nazywam się błyskawica, Panem moim jest *Badyński*—1750 roku). I u nas bardzo już dawno o długoletności zwierząt i ptaków nie powątpiewano, dowodem tego *Rej*, który mówiąc o niewstrzemięźliwości ludzkiej w pokarmach i napojach, dodaje w końcu: „A przed się będziemy narzekać, że dłużej kruk albo jeleń żyje. Ba, wlejże ty jeleniowi półgarca gorzałki w gardło, a natkaj mu ktemu owych tortów pozłocistych albo owych pasztetów pełen brzuch, uźrzysz będzieli długo bujał. Abo także krukowi nasyp mu jedno pełno pieprzu w nos a zalej mu małmazyą, wierz mi, iżli niebędzie długo krakał“.

— Pojutrze, to jest w Poniedziałek, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 8ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Alexandra *Puc*, Pomocnika Naczelnika Powiatu Marjampolskiego, jako w dniu imienin nieboszczyka, poprzedzających 4tą smutną rocznicę śmierci; na które, w nieobecności Wdowy, pozostałe Dzieci, zapraszają. (2,737.)

— Dnia 26 b. m., t. j. w Poniedziałek, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, jako w dzień imienin ś. p. Alexandra *Obarskiego*, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które, niepocieszona Siostra, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (2,687.)

— W dniu 26 b. m., t. j. w Poniedziałek, odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Alexandra *Rudzkiego*, Artysty-Malarza; na które, pozostała Wdowa wraz z małoletnią Córką, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, zaprasza. (2,724.)

— Pojutrze, t. j. d. 26 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę imienin ś. p. Alexandra *Witkowskiego*, b. Urzędnika, ostatnio Właściciela zakładu fotograficznego, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godz: 10tej z rana;- na które, pozostała w głębokim smutku Żona, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza. (2,784.)

— Pojutrze, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Adolfiny *Krzeczkowskiej*, odbędzie się Msza żałobna, w Kościele PP. *Wizytek*, o godz: 10tej; na którą, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, Przyjaciółka jej, zaprasza. (2,780.)

— Dnia 29go Stycznia r. b., we wsi Modrzewiu, zasnął snem wiecznym ś. p. Wacław *Czermak*; pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Alexandra, w d. 27mym Lutego r. b., to jest we Wtorek, o godzinie 9ej z rana, odbyć się mające. (2,807.)

— Franciszek *Lalewicz*, b. Pułkownik b. Wojsk Polskich, w wieku lat 76, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Rodzina, zaprasza na Nabożeństwo żałobne, w Poniedziałek, o godz: 10ej rano, w Kościele dolnym Śgo Krzyża; oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz: 1ej po południu, z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski. (2,810.)

— Józef *Jerzmanowski*, Urzędnik Tow: Kred: Ziems: w 21 roku życia, w dniu 21 b. m., przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (2,768.)

— Alexander *Tumaszów*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 28, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dzieckiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok jego, w Poniedziałek, o godz: 2giej po południu, z domu Nro 1,192*b*, przy ulicy Pańskiej, na cmentarz Powązkowski. (2,806.)

— W dniu 21 b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 34, ś. p. August *Słupecki*, b. dziedzic dóbr *Sobienie Biskupie* w Powiecie Łukowskim, bawiący czasowo w W. X. Poznańskiem. Zgon ten okrywa żałobą liczną rodzinę tu w kraju zamieszkałą. Ciało Jego przewiezione będzie do Królestwa.

— Art. nad. z Brześcia Litewskiego: Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. po nie długiej chorobie, w wieku lat 67, zszedł z tego świata, pozostawiszy w smutku pogrążoną żonę i jedynego syna; ś. p. Dominik *Kurowski*, od dawna tu zamieszkały Obywatel i Aptekarz, właściciel kilku domów w mieście i odległych ztąd o wiorst 7 a graniczących z sobą majątków: Mitki i Bernaty. Dnia 2 (14) b. m. i r. pośród licznego tłumu osób, odbyła się exportacja zwłok zmarłego, do miejscowego Kościoła, gdzie nazajutrz JX. Kanonik *Dziemianowicz* w stosownej mowie oddał hołd zasługom i cnotom nieboszczyka. W południe odprowadzono zwłoki na cmentarz Rzymsko Katolicki, a towarzyszący pogrzebowi liczny orszak Przyjaciół i znajomych, świadczył, iż ś. p. Dominik umiał sobie zjednać serca tych wszystkich co go znali.

— Wczorajsza prelekcja w Resursie Kupieckiej Prof: *Jurkiewicza* była nader zajmująca, prawda, że przedmiot jej szczęśliwie się ku temu nadawał; kogóż bowiem *złoto*, jako środek zaspokojenia nietylko potrzeb, ale wszelkich zachcianek, nie zajmuje, dla iluż to ludzi złoto cel życia i codziennych ich zabiegów stanowi. Dzieje zatem tego kruszcu, opis sposobów jego dobywania, jego użytki, wpływ i znaczenie, wiele mogły przedstawić zajęcia dla słuchaczy. Wykład ten o złocie szanowny Prelegent poprzedził krótkim wstępem o mineralogji, wykazał ważność tej nauki i znaczenie ciał kopalnych w przyrodzie, oraz ogromną ich użyteczność, przytaczając, że początek obrabiania metali, równoczesny jest niemal z początkiem rodu ludzkiego, *Pismo Swięte* już o wyrobach z kruszców wzmiankuje, a podania Indyjskie również zawierają szczegóły dowodzące, iż użytkowanie z metali, najodleglejszej sięga starożytności. Złoto najszlachetniejszy z metali, żelazo najpożyteczniejszy z kruszców najpierw były znane starożytnym. Początkowo siedm znano metali, później liczba ich powiększała się, w IIIcim wieku po CHRYSTUSIE odkryto arsen, w IVtym antymon i bizmut, w IVtym cynk. Do połowy XVIIIgo wieku znano 18 metali, wiek XIXty wykrył ich 27, a w ostatnich kilku latach Profesorowie: *Kirchhof* i *Bunsen* odkryli coesium, talium, tak, że liczba znanych dotąd metali wynosi 48, ale nie na tem pewno skończą się odkrycia naszego wieku. Używanie i poszukiwanie złota, najodleglejszych sięga czasów, Salomon z Hiramem wyprawiali flotty do Ophiru, Argonauci w Kolchidzie szukali złotego runa. Grecy od Egipcjan nauczyli się sztuki wydobywania metali i przerabiania złota, na wschodzie bogom stawiali posągi ze złota, mężczyzni i kobiety używali je do ozdób, a niewiasty Rzymskie proszkiem złotym posypywały włosy, jak to po 2,000 latach zbytkowne czynią Paryżanki. Pierwszy znany pieniądz złoty, pochodzący z VIIgo wieku przed CHRYSTUSEM, wybity w mieście Cylicji, w Mizij, w Azji mniejszej, znajduje się w Cesarskim Gabinecie Numizmatycznym w Wiedniu, jak również drugi najstarszy z kolei, Perski z czasów Cyrusa. Żądza złota wyrodziła alchemię, która jakkolwiek niestworzyła kamienia filozoficznego, zbogaciła jednak ludzkość wielu nader ważnemi odkryciami. Złoto dobywa się ze skał, albo z piasków złotodajnych, złoto kopalne większy daje procent niż najobfitszy piasek, którego często 100

fur paro-konnnych przemywać trzeba, nim się funt złota wynajdzie, najbogatszym jest piasek z Ekaterynburga. Złoto jest cięższe od wody 19 razy, rozciągliwość jego i miękkość stanowią jedną z ważniejszych jego zalet, 250 łokci cieniutkiego drutu złotego, waży jeden gran, to jest tyle co kropla wody lub ziarko pszenicy, blaszką złota wykutą z jednego dukata, można nakryć jeźdźca z koniem. Dalej mówił jeszcze szanowny Profesor o używanych stopach mennicznych w różnych krajach, o podziale funta złota na 24 karaty czyli 96 zołotników, zakończył wreszcie ukazaniem na globusie kierunku w jakim idą pokłady złota na całej kuli ziemskiej od przylądku Horn, aż do Tasmanji. Po skończeniu prelekcji, publiczność podziękowała szanownemu Profesorowi żywym oklaskiem.

— Wykład publiczny Prof: Dra *Wisłockiego* 9ty, o wilgotności ciśnienia i elektryczności powietrza, odbędzie się w Środę, d. 28 b. m. o godz: 6ej wieczorem.

— W Pracowni *Warszawskiego* Gabinetu Zoologicznego wypchaną już została bardzo starannie *Sarna biała*, ubita w dobrach *Matczu* w Powiecie Hrubieszowskim. W ciekawym tym okazie to szczególniej na uwagę zasługuje, że kolor biały rozciąga się na wszystkie części skóry zwykle płowo ubarwione, a przeciwnie części zwykle białe jako to: podbrzusze i lustro, skłaniają się ku barwie płowej. Takich sarn albinosów było w lasach Matczyńskich pięć; wartoby aby osoby w miejscu zamieszkałe, niespuszczały z uwagi, ażali ten wyjątkowy albinizm powtórzy się w następnem pokoleniu.

— Wczoraj na benefis Panny *Giovannoni*, Artyści Włoscy przedstawili „Normę." Piękna ta opera, dobrze oddawna jest znaną Publiczności, która wczoraj licznie zapełniła Wielki Teatr i częstemi oklaskami obsypywała benefisantkę, Panią *Trebelli-Bettini* i innych Artystów.—W Teatrze Rozmaitości, bawiono się wybornie na przedstawieniu „Geldhaba" i „Nikt mnie nie zna;" w tej ostatniej komedji wystąpił P. *Grzywiński*, którego talent Publiczność nieraz już sposobność miała oceniać.

— Wczoraj przed Rejentem Stanisławem *Jasińskim*, zawartym został kontrakt, między P. Marcelim *Ważniewskim*, dzierżawcą Zakładu w Dolinie Szwajcarskiej, a P. *Bilse*, Dyrektorem orkiestry Lignickiej, który od dnia 13 Maja do dnia 13 Września r. b. z orkiestrą swoją w Dolinie Szwajcarskiej, dawać będzie muzykalne przedstawienia; prócz tego Pan *Bilse*, zamierza sprowadzić, o ile się to da uskutecznić, muzykę jednego z półków kawalerji Pruskiej.

— Utrzymujący się w równej sile mróz przy dzisiejszym dniu Śgo MACIEJA, wyraźnie nam zwiastuje *wzbogacenie* zimy. Bodajby po tej samej drodze *wzbogacenia*, przeszła tegoroczna *Wiosna* i *Lato* a potem i *Jesień*, napełniając brogi i stodoły obfitym zbiorem.

— Jeden z Wielbłądów które przy ulicy *Nalewki* w tych czasach różnemi popisywały się sztukami, w zakończeniu gimnastycznych popisów, *wyciągnął nogi*. Zakupiono go na szkielet do tutejszego Gabinetu Anatomji porównawczej. Szkoda to jest niemała dla właściciela, gdyż Wielbłąd ten (samica) wraz z towarzyszem swoim, skontraktowane już były dla jednego z ogrodów zoologicznych niemieckich i to za dość znakomitą stosunkowo summę.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 19 Lutego.*—Potwierdza się wiadomość, że Sir Ch. Wood, będący ostatnio Sekretarzem Stanu do spraw Indyjskich, usunie się z Izby Niższej. Królowa, na wniosek pierwszego Ministra udzieliła mu godność Para, w skutku czego przechodzi do Izby Wyższej z tytułem Vice-Hrabiego Halifax.—Krąży wieść, że w Gabinecie ma być utworzony oddzielny wydział sztuk pięknych i że Naczelnikiem takowego zostanie P. Layard. Ostateczne zatwierdzenie i usankcjonowanie bilu zawieszającego akt *Habeas corpus* w Irlandji nastąpiło tak późno w nocy, że obie Izby Parlamentu zasiadały przeszło do 1ej w nocy z Soboty na Niedzielę.—Ministerstwo zapewne wkrótce przedstawi Parlamentowi część swych propozycji finansowych na rok następny.

AUSTRJA. *Wiedeń, 20 Lutego.* — Wszyscy Ministrowie udali się dziś do Pesztu. Zdaje się, że powodem ich podróży jest nie tyle redakcja reskryptu odpowiadającego na nadeszły do Pesztu adres sejmu Kroackiego, ile raczej manifestacja Rządu w obec sejmu Węgierskiego, a mianowicie wypowiedzenie zapatrywania się Rządu na „sprawy wspólne." Powszechnie tu sądzą, że Rząd przystanie na najważniejsze wymagania Węgrów.—Arcy-Xiążę Ludwik-Wiktor powrócił już do Wiednia.—Z Pesztu piszą, że Ich CC. Moście zabawią tam aż do zupełnego ukończenia rozpraw adresowych, przyczem Cesarz przyjmie adresa obu Izb, a następnie osobiście przedłoży Sejmowi Państwa Najwyższy Reskrypt, jako odpowiedź. Słychać również, że po ukończeniu rozpraw nad adresem, dalsze rozpoczną się w nowym gmachu Sejmowym i że Ich CC. Moście zaszczycą posiedzenia swą obecnością.—Na posiedzeniu Węgierskiej Izby Niższej d. 20go b. m. Hr. Juljusz Andrassy, śród natężonej uwagi Izby, starał się dowodzić, że wszelkie usiłowania centralizacyjne zawsze wypadały na szkodę państwa. Austrja nie odpowiada swemu powołaniu, jeśli nie zważa na interesa Węgier. Sprawy wspólne można rozwiązać tylko przez konstytucję, którąby odpowiadała interesom obu części Państwa. Jeśli dążenia ku zjednoczeniu czyli zespoleniu trwać będą dalej, wówczas pojednanie jest niemożliwe. (*Schl. Zeit.*)

FRANCJA. *Paryż, 19 Lutego.* — Krąży tu wieść, że Francuzi wkrótce, i to w terminach nie zbyt odlegle po sobie następujących opuszczą Mexyk, oraz że Amerykanie zobowiązali się przez czas jakiś zachować ścisłą neutralność, dając tym sposobem Cesarzowi Maxymiljanowi porę do utrwalenia dynastji w swoim Cesarstwie.—Dotychczas panuje wątpliwość, czy Cesarz w swej odpowiedzi danej deputacji Senatu, potwierdził lub też wyrzekł się teorij objawionych przez adres pomienionego zgromadzenia. Dzienniki zajmują się, ale naturalnie z wszelką ogłędnością, uwagami nad tą odpowiedzią.—Słychać, że rzeczywiście zajmują się tu utworzeniem korpusu Francuzkiego dla Rzymu. *France centrale* nawet donosi, że zostający w służbie Francuzkiej Pułkownik Hrabia Argy otrzymał dowództwo, uorganizowanej we Francji, dla Papieża legji. (*Nordd. Allg. Ztg.*)

— Rozmaitości. — Zmarły 27 z. m. w Rzymie Angielski Rzeźbiarz, John Gibson, był jednym z celniejszych uczniów Canowy, a następnie jednym z najznakomitszych rzeźbiarzy. Urodził się on w r. 1791 w Conway w Xięztwie Walji z ubogich rodziców, którzy z nim chcieli już emigrować do Ameryki, ale zaniechali swego zamiaru i pozostali w Liwerpoolu. Tu młody Gibson wcześnie już objawiał swoje zamiłowanie; dla sztuki, godzinami stawał przed oknami handlarzy rycin, przypatrywał się wywieszonym sztychom, a następnie przybywszy do domu, przerysowywał je z pamięci, i powracał znowu porównywać swój rysunek z oryginałem i poprawiać błędy. Ojciec jego widząc tę znakomitą zdolność do rysunku wsynu, oddał go na naukę do snycerza,tu poznał go pewien miłośnik Sztuk Pięknych, sam rzeźbą zajmujący się, Francis, i pierwsze udzielił mu początki rzeźbiarstwa, u Francisa zobaczył Gibsona Roscoe i zajął się nim serdecznie, dostarczył mu środków na podróż do Rzymu oraz bardzo gorąco Canowie polecił. Od 1807 do 1822 r., t. j. do śmierci Canowy, pracował przy nim Gibson i wykonał pierwsze swoje ważniejsze dzieło Marsa z Kupidynem dla Xięcia Dewonshire. Od tej pory sypały się Gibsonowi obstalunki, a mianowicie też z Anglji; Rzym opuszczał on rzadko i to na krótko, a jego pracownia licznie odwiedzaną była. Monarchowie zaszczycali go swemi względami,Cesarz Napoleon ozdobił go Legją Honorową, Król Lud: Bawarski, kilka posągów zamówił, a Królowa Wiktorja szczególnemi zaszczyciła względami. Gibson wydał ostatnie tchnienie, trzymając w ręku telegram od Królowej, dowiadującej się o jego zdrowiu. Cały swój majątek rzeźby, zbiory artystyczne a nawet kapitały, w ogólnej wartości około 32,000 f: szterl:, przekazał Muzeum Londyńskiemu.— Lichy dramaturg wygwizdany został po pierwszem przedstawieniu sztuki, na której przyszłą swą sławę fundował. Dla pokrycia tej smutnej konfuzji zaczął sobie niby wesoło pogwizdywać. Dowcipna Aktorka, Panna Dejazet, będąc temu obecną, rzekła z cicha do otaczających: „Rzecz szczególna, jak ten Pan prędko z gwizdaniem się oswoił?"!

Szarada.

Do Wawrzyńca K...a.

Wszystek przeszedł niedawno, cóż ci się więc stało
Że już grzeszysz Wawrzyńcze!... toć pamięci mało!
Bo widziałem na oczy jak w Riedla handelku
W pełnym zrazów Nelsońskich grzebałeś rądelku,
Wstydź się Wawrku... *pierwsze* wiem przed światem i żoną
A będzie ci i kwaśno i gorzko i słono,
Wezmą cię za wstecz *trzeci* kazań i morałów
Tak, że ci się odechce pogańskich specjałów,
Chcesz zgadnąć co to znaczy?... ot masz tajemnicę,
Drugie w Dropiu litera... susz więc mózgownicę.
(Zeszły Monogram: *Migdały.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 6, wyszedł z druku i zawiera: Post 40sto-dniowy (dalszy ciąg); Monografje Zakonów; Nawrócenie; Korespondencja z Kaliskiego (dokończenie); Kronika; Bibljografja; Odpowiedzi Redakcji.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 6, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Officjaliści gospodarscy w dobrach prywatnych; Artykuł od Redakcji; O przyczynach upadku hodowli koni, (dokończenie), przez Alexandra Trylskiego; O irrygacjach i wylewach (dokończenie), przez Ignacego Zenowicza; Młynek przenośny do wytłaczania soku z jagód i wina (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Powiatu Lubelskiego, przez T. Choińskiego; z Galicji, przez Mścisława Bronę; z Gdańska, przez Józefa Chociszewskiego; Przegląd rolniczy; Rozmaitości gospodarskie; Doświadczenie z karmieniem krów mlecznych; Nowiny gospodarskie.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 335, wyszedł z druku i zawiera: Kościół i Klasztor Siostr Miłosierdzia w Poznaniu, z obok stojącym wodotryskiem (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Felix Łojko (dokończenie); Teatra Amatorskie na prowincji (z 7ma drzeworytami); Ratusz Trybunalski w Piotrkowie (z drzeworytem); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Przegląd piśmienny; Korrespondencja od Redakcji; Panna Salomea Palińska (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Kartki z podróży (dokończenie); Wiecznie, powieść dal: ciąg).

— **Tygodnik Mód** Nr 7, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd badań dotyczących rodu ludzkiego. Ludowe piosenki Serbskie i Czeskie, Adama Maszewskiego. Pogadanka tygodniowa. O ubiorach. Nowości zagraniczne. Opis wzorów, sukien i czepeczków. W dodatku: Pamiętnik młodej mężatki, przez Wiktora Cherbouliez, przekład Joanny Belejowskiej, (dalszy ciąg). Do tego numeru dołącza się arkusz ze wzorami sukien i czepeczków.

— **Bazar,** Ner 8, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść J. K. Turskiego (dal: ciąg); Mozajka; Korrespondencja z Paryża; Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci, przez A. Rondelet'a Prof: Fil:; Część Mód; Korrespondencja „Bazaru"; Czepek Adeline (z ryciną); Jaquette Milanaise (z ryciną); Dwa kołnierzyki szydełkową robotą (z 2ma rycinami); Kapturek kaszmirowy (z ryciną); Diadem brylantowy, powiastka.

— **Bluszcz,** pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet Ner 21szy, wyszedł z druku i zawiera: Bluszcz, poezja, przez Wandę z Nielisza; Fryderyka Bremer, (dokończenie), przez M. Ilnicką; Intryga, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza, Kartki z podróży, rozbiór K. Kaszewskiego; Paryzkie nowiny.— **Dodatek:** Haftowana torebka dla dzieci (z ryc:); Kamasz damski robiony na drutach (z ryciną); Ubranie głowy „à la Dianne" (z ryc:); Ubranie głowy „à l'Imperatrice" (z ryc:); Kaftanik puszczono wolno dla panienek od 12—14 lat (z ryc:); Fartuszek haftowany (z ryciną); Fartuszek z rozetą (z ryc:); Fartuszek z gorsecikowym paskiem (z ryc:); Sukienka z kaftanikiem dla chłopczyków od 1—3 lat (z ryciną); Sukienka dla dziewczynek od 3ch do 4ch lat (z ryciną); Sukienka pod szyję dla dziewczynek od 7—9 lat (z ryciną); Kaftan męzki pikowany (z ryc:); Bucik dziecinny na drutach (z ryciną); Szlafroczek ranny damski (z ryciną).— Prenumerata w Warszawie, kwartalnie rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Rodzina,** Nr 8my, wyszedł z druku i zawiera: Ideał małżeństwa, przez Ignacego Zenowicza; Szkoda, wiersz, przez E S.; Czego szkoła elementarna nauczyć powinna (dokończenie), przez Ł.; Natura używa drobnych środków do osiągnięcia najważniejszych celów, napisał G. Belke; Kobieta nauczycielką, przez Liljanę; Wspomnienie z podróży na Wołoszczyznę (dalszy ciąg), przez Teodora-Tomasza Jeża; Rozmaitości: Zmarli.

— **Opiekun Domowy,** Ner 8my, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O smokach (z podań ludowych), przez Zygmunta Gawareckiego (z drzeworytem); Kwiaty zimowe, poezja, przez Emilję Leję; Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (z drzeworytem); Daniel Mikołaj Chodowiecki, przez Jana Prusinowskiego (z 2ma rycinami); Przemysł mało-miasteczkowy IV.; Szewcy z Kodnia, przez Adada Wiślickiego; Powszechna wystawa Paryzka w roku 1867, przez Alojzego Kuczyńskiego; Myśli i Zdania.

— **Wędrowiec,** Ner 164, z d. 22go Lutego 1866 r., wyszedł z druku i zawiera: Szpicberg, przez Karola Martins (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Jettatura (dalszy ciąg); Karrykatury Chama (z 10ma drzeworytami); Ludzie zasługi (dokończenie); Kronika zagraniczna; Średniowieczne Europejskie miasta, ulice i domy (z 2ma drzeworytami).

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, xięgarza i typografa, przy ulicy Bednarskiej nr 369b, wyszedł 193 zeszyt **Encyklopedji Powszechnej**, zawierający między innemi następujące artykuły: Roman Mścisławowicz Xiążę Halicki; Romanowski Jan Nepomucen, historyk; Romanowski Mieczysław, poeta; Romans, Romantyczność; Rościsław Michał Mścisławowicz, Wielki Xiążę Kijowski; Rościsław Xiążę; Rosenberg Wilhelm; Rosienie; Roskolnicy; Rossini; Rossja; Rossyjska literatura; Rossyjski język i t. d. Cena zeszytu kop: 35; za granicami Królestwa $37^1/_2$; na poczcie k. 40.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych**, Ner 7my, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika krajowa; List z ulicy X., przez X. II; Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie (koniec części pierwszej); Humoreskę; Historja kamienia przy drodze, opowiadana kołkowi w płocie, przez Zbigniewa M. (dalszy cąig); Nasz wspólny przyjaciel, ostatnia powieść Karola Dickensa (przegląd dokończenie); Fabryki płótna w Żyrardowie (przegląd przemysłowy); Kronika zagraniczna; Wiadomości z literatury i sztuki.

— **Goniec leśny i wiejski**, Ner 8, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Igłowa Chilijska; O sokolnictwie (z drzew:); Przegląd piśmiennictwa Leśniczego; Korespondencja; Statystyka Leśna; Rozmaitości; Handel; Odpowiedź Redakcji. — W odcinku: Polowanie z tropowcem na niedźwiedzia, przez W. Pola (dokończenie); Puszcze i knieje Podgórskie w wiekach średnich, przez Szczęsnego Morawskiego (dalszy ciąg).

— **Kmiotek**, Ner 7, wyszedł z druku i zawiera: Jakim sposobem bez wielkiego kosztu można przyrabiać dostatku; Chata pod śniegiem z prawdziwego zdarzenia; Ratowanie domostwa w razie pożaru; Dwie wiejskie dziewczynki.

— Wyszedł z druku poszyt 2gi **Buchhalterji kupieckiej i fabrycznej**, przez Adolfa Szumlańskiego. Panowie prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscu, gdzie złożyli opłatę, za zwrotem właściwego odcinka; z tym poszytem kończy się Buchhalterja dla wielkich czyli ryczałtowych handlów; poszyt następny obejmować będzie Buchhalterję dla handlów częściowych (en détail), wkrótce ukończony także zostanie druk poszytu drugiego Buchhalterji i rachunkowości gospodarskiej. Skład główny obudwu tych dzieł jest w drukarni J. Ungra, która ma sobie złożony w depozyt całkowity ich rękopism, aby niemogła zachodzić żadna wątpliwość w ukończeniu wydawnictwa z winy Autora.

— Xięgarnia i Skład Nót pod firmą **E. Wende** i Spółki, przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nrem 412a, (w domu Bayera), odebrała następujące nowości literackie jako to: **Cholera**, jej istota i leczenie (wraz z opisem ostatniej Epidemji 1865—1866) rzecz napisana przez Dra Mieczysława L. Malcza, rs. 1; **Pienia liryczne** Fryderyka Szyllera, wydania wznowione kop: 70; **Zasady umiejętności skarbowej** Karola-Henryka Rau, z 5go niemieckiego wydania, przełożył i przypisami powiększył Dr Józef Bohdan Oczapowski, tom 1szy, rs. 3.

— **Zabawa salonowa** odgadująca przyszłość, z papierów pozostałych po P. Lenormand w Paryżu, i **Panteon**, czyli gra historyczna, wyszły nakładem xięgarni A. Dzwonkowskiego, przy ulicy Miodowej Ner 482 (4).

— **Nowe Nóty** otrzymane w Xięgarni i Składzie nót Maurycego Orgelbranda przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 407 (1), naprzeciw Kopernika: J. Ascher: Op: 125 Un doux souvenir, nocturne, kop: $52^1/_2$. L. Brassin: Op: 22, 5e, Grande polonaise, kop: 60. L. Gerville: Op: 98, Sous la feuillee, kop: $67^1/_2$. S. Heller: Op: 114, nr 1, Prelude et scenes d'Enfants, kop: $67^1/_2$. Nr 2, Presto scherzoso, kop: 60. W. Kuhe: Mabel-Valse, kop: $67^1/_2$. H. Ravina: Op: 62, Petit bolero, kop: $52^1/_2$. G. Satter: Marche du Printemps, kop: $52^1/_2$. Op: 70, La voix du Coeur, nocturne, k. $52^1/_2$. Schmith-Sydney, Op: 22, La Cascade de Rubis, Morceau elegant, kop: $52^1/_2$. Wolff Edouard, op: 276, Trois Paraphrases Fantaisies sur l'Africaine de Meyerbeer, nr 1, Sur le final du 1e acte, k. 60. Nr 2, Sur le choeur de Eveques, k. 60. Nr 3, Bolero, kop: 75.

DONIESIENIA.

Zarząd Główny Dóbr
NOWE MIASTO
w Okręgu Rawskim, Gubernji Warszawskiej położonych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 15 Maja n. s. r. b., o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Biurze Zarządu w Nowem Mieście w zabudowaniach dworskich istniejącem, głośna publiczna licytacja, celem wydzierżawienia miejscowego **Browaru** z przynależytościami, na przeciąg lat 6, od d. 1 Lipca 1866 r., do 30 Czerwca 1872 r. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 810. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w summie rs. 150. Szczegółowe warunki licytacji i dzierżawy przejrzane być mogą, w Biurze Zarządu na gruncie, oraz w Warszawie w Kancellarji Stanisława Rotwanda, Patrona pod Nrem 1779 przy rogu ulic Sto-Jerskiej i Wałowej istniejącej. (2794.)

Wdowa, Emerytka,

mająca mieszkanie za obszerne dla siebie, ma jeden **Pokój** do wynajęcia, dla osoby dobrze wychowanej i przyzwoitej. — Wiadomość przy ulicy Leszno za Solną ulicą, przed Konsumcją, Ner 707 w podwórzu, w oficynie na 1em piętrze. — Tamże jest do sprzedania **Mundur leśny, Xiążki** do Leśnictwa odnoszące się i **Frak** cywilny. (2535.)

Przyjechali do Warszawy:
Iłowiecki Zdzisław Ob: z Sapiechowa nr 625; Krasiński Karol Hr: z Wodzianowa nr 1341; Xiężopolski Hipolit Ob: z Zegrza nr 625; Łebkowski Tadeusz Ob: z Kłyszny nr 585; Truszkowski Piotr Ob: z Pułtuska nr 500; Zawadzki Wład: Ob: z Lublina nr 921.

Wyjechali: Chmielewski Jan Ob: do Łomży; Dobrowolski Jan Ob: do Ostrołęki; Grąbczewski Fran: Ob: do Bielaw; Januszewski Ferd: Urzędnik do Łomży; Łaszczyński Józef Ob: do Konina; Skrzyński Ignacy Ob: do Dobrowoli; Waga Andrzej Ob: do Truska.

Przyjechali z Zagranicy: Egieling Karol Dyrektor z Wiednia nr 625; Bniński Ignacy Hr: z Bydgoszczy nr 613; Rejowicz Frydrych Technik z Krakowa nr 486; Szening Jan Ob: z Berlina nr 414; Szmidt Teodor Dyrektor fabryki z Wiednia nr 613.

Wyjechali Zagranicę: Bałuski Michał Nauczyciel i Dobek Konst: Ob: do Krakowa; Mojnetti Karol Artysta do Wiednia; Mielęcki Jan Ob: do Poznania.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
C o d z i e n n i e:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6^1/_2$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:, do Suwałk o 2ej po połud:, do Radomia o $6^1/_2$ po południu.— W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Włoskiej Izby Deputowanych, dnia 21go Lutego, P. Minghetti oznajmił, że pragnie udzielić wotum zaufania ministerstwu. Pochwala on zewnętrzną i wewnętrzną politykę ministerstwa, oraz jego plany finansowe, uważa jednak za konieczne, iżby rząd po oświadczeniu Francuzkiego Ministra Stanu Rouher w Senacie Francuzkim, domagał się od Gabinetu Francuzkiego zaspokajającego upewnienia, iż żadnego rodzaju interwencja w Rzymie miejsca mieć nie będzie, i że obecność ochotników Francuzkich w Rzymie nie pociągnie za sobą solidarności między nimi a Francją.—Prefekt Departamentu Nord, P. Pietri, syn zmarłego Senatora mianowany został Prefektem Policji Paryzkiej.—Berlińska „Volks-Ztg“ pisze: że Hr: Karoly, Poseł Austrjacki przy dworze Pruskim, miał wynurzyć życzenie opuszczenia swego stanowiska, jeśli wkrótce nie nastąpi porozumienie się między obu Gabinetami. — Deputowany Pruski Waldeck zachorował dość niebezpiecznie.—Z Hong-Kong piszą, że ogromna armia powstańców znajduje się o 30 mil ang: od Nankinu. — Belgja stara się zawrzeć traktat z Japonją.—Podług doniesień z Melbourne, z 25go Stycznia, wojna w Nowej Zelandji jest faktycznie skończoną i wojska wracają do Anglji.

Węgierska Izba Deputowanych toczyła 22 b. m. dalej rozprawy adresowe. Izba Wyższa przyjęła projekt adresu wraz z 3ma poprawkami i mianowała deputację z 12tu Członków, dla doręczenia adresu Cesarzowi.—„Frankfurter Post-Ztg” donosi, że ma być zakommunikowany Rządom dekret Cesarza Austrjackiego, w przedmiocie urządzenia w Wiedniu 1870 r. wystawy powszechnej. — Sejm Pruski zamknięty został. Hr: Bismarck odczytał 22go b. m. po południu, rozkaz Królewski, zamykający od jutra sejm. (Schl. Ztg.)

TEATR WIELKI.

Dziś, na żądanie: *Il Barbiere di Seviglia.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, *Alexander Stradella.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Szklanka wody.* — Jutro, *Przebudzenie się lwa.*— *Starsza Siostra.*

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt k. 40; solonego k. 30; Śmietany kwarta k. 30; Ser krowi k. 15; Twaróg k. 9; Jaj kopa k. 82.— Co do drobiu: Pularda k. 60; Gęś tuczona rs. 1 k. 50; Gęś zwyczajna rs. 1; Kaczka tuczona k. 60; Indyk rs. 2 k. 25; Indyczka rs. 1 kop. 65.— Z powodu mrozów ogrodowizny nie dowieziono wcale, a przekupki sprzedawały ją po parę kop: za korzonek. Kartofli garniec k. 5.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 10; Zając rs. 1 k. 50; Kuropatwy po rs. 1 za parę; Kwiczołów para k. 20.— Co do ryb: Szczupak i Sandacz żywy funt k. 37½; Karp i Lin żywy po k. 25; Ryb zamrożonych znaczną ilość dowieziono i płacono: Za Szczupaka i Sandacza po k. 18; za Leszcza k. 15; za funt Płotków, Karasków i Sielawków, k. 9; Śledź szot k. 2½; Śledź angielski k. 3; ulik k. 5, mały k. 6

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 b m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 70; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 32; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 27; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 22go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 71 do rs. 2 kop. 80; za garniec od rs. — kop. 88½ do rs. — kop. 91½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 24go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop —, dają rs. 85 kop. 50; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 84 k. 33, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 73 k. 33, dają rs. 72 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 116 k. 50, dają rs. 116 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe —. żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. — k. —, dają rs. 91 kop. 50; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 50, dają rs. 68 k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 33, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. 50, dają rs. 103 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 43 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 66, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 45. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. $68^8/_9$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 93⅓.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.